



Reforma rynku energii w UE w celu zwiększenia konkurencyjności i odporności

Kinga Dudzińska

Nasilające się napięcia w globalnym handlu i rosnąca przewaga konkurencyjna Chin sprawiają, że Unia Europejska stoi przed pilną koniecznością bardziej zdecydowanego wsparcia rozwoju własnej gospodarki. Szczególnego znaczenia nabiera realizacja zatwierdzonej w maju 2024 r. reformy rynku energii elektrycznej (EMD), rozpoczętej w reakcji na potrzebę obniżenia cen energii, które bezpośrednio wpływają m.in. na atrakcyjność inwestycyjną Unii i jej konkurencyjność. Utrzymanie stabilności rynku energii i gwarancji subsydiów może jednak utrudnić osiągnięcie ambitnych celów klimatycznych UE, które Komisja Europejska (KE) nawet podwyższa.

Wdrażana obecnie unijna reforma EMD ma na celu uniezależnienie od źródeł kopalnych, a jednocześnie zwiększenie odporności rynku energii na potencjalne kryzysy energetyczne w UE. Aby przeciwdziałać manipulacjom na rynku, dokonywanym głównie przez aktorów zewnętrznych, oraz zwiększyć stabilność i przewidywalność cen energii, KE promuje kontrakty długoterminowe, co ma również wzmacniać konkurencyjność przemysłu. Kluczowym elementem nowych regulacji jest dynamiczny rozwój odnawialnych źródeł energii (OZE) i ułatwienie ich integracji z systemem energetycznym. Decydującą rolę będzie odgrywać sprawne zwiększenie jego zdolności do adaptacji względem nagłych (wynikających głównie z dynamiki warunków atmosferycznych wpływających na produkcję z OZE) zmian w poziomie generacji energii z różnych źródeł, a także do utrzymania płynności przesyłu – tzw. elastyczności. Jak pokazały tegoroczne blackouty (awarie systemów elektroenergetycznych), m.in. w Hiszpanii i Portugalii oraz Czechach, poza dążeniem do wzrostu własnych możliwości produkcji energii państwa członkowskie muszą zadbać o stabilność systemu.

Realizacja reformy. Skuteczne wdrożenie reformy EMD wymaga zarówno modernizacji i rozbudowy, jak i pogłębienia integracji systemu energetycznego. Obejmuje to zmiany w regulacjach dotyczących sieci i rynku mocy (utrzymanie

w tzw. gotowości produkcji z konwencjonalnych źródeł) oraz zapewnienie ram formalnych oraz gwarancji finansowych wsparcia źródeł nieemisyjnych i niskoemisyjnych. Celem tych działań jest zabezpieczenie stabilnych dostaw energii i promowanie OZE, co jest niezbędne także dla redukcji emisji CO₂. Efektywna transformacja wymaga jednak szybkiego rozwoju sieci, zwłaszcza że ponad 40% istniejącej infrastruktury to instalacje ponadczterdziestoletnie.

W odpowiedzi na te wyzwania KE opublikowała na początku czerwca br. dokument przewodni dotyczący tzw. inwestycji wyprzedzających (długoterminowych i wykraczających poza obecne zapotrzebowania) w sieci energetyczne, obecnie niedostosowane do rosnącego zapotrzebowania na energię odnawialną i potrzeby szybkiej dekarbonizacji gospodarki. Na aktualnym etapie wdrażanie reformy koncentruje się zatem na usprawnieniu procesu przyłączania nowych mocy do sieci, w tym na rozwoju infrastruktury energetycznej sprzyjającej OZE. Jednocześnie kontynuowana przez państwa członkowskie transformacja energetyczna wymaga odpowiedniego bilansowania systemu, czyli utrzymania go w równowadze poprzez gwarantowanie stabilnych – w praktyce głównie kopalnych – źródeł. Służyć temu ma także sprawnie funkcjonujący rynek mocy, który został uwzględniony w zmienionej architekturze rynku UE.

(Nie)jednorodny rynek energii. Jednym z kluczowych wyzwań dla UE pozostaje silne zróżnicowanie rynku energii w państwach członkowskich, wynikające m.in. z odmiennych mikśów energetycznych. Choć w 2024 r. 46,9% energii elektrycznej wytworzonej w UE pochodziło z OZE, ich udział w generacji był wysoce zróżnicowany. Najwyższe wskaźniki odnotowano w Danii (88,4%, głównie energia wiatrowa), następnie Portugalii (87,5%, głównie wiatr i energia wodna) i Chorwacji (73,7%, głównie energia wodna). Najniższy udział OZE wykazano w Luksemburgu (5,1%), na Malcie (15,1%) i w Czechach (15,9%).

Równie silne dysproporcje w UE występują w poziomach kosztów energii elektrycznej, co wynika m.in. z faktu, że polityka cenowa, np. podatki, pozostaje w gestii państw. W 2024 r. najdroższa energia trafiała do odbiorcy końcowego w Niemczech (0,39 euro/kWh), Danii (0,37 euro/kWh), Irlandii (0,36 euro/kWh) i Belgii (0,33 euro/kWh), a najtańsza na Węgrzech (0,10 euro/kWh), w Bułgarii (0,12 euro/kWh) i na Malcie (0,13 euro/kWh). Cena w Niemczech była o 37% wyższa od średniej unijnej, podczas gdy gospodarstwa domowe na Węgrzech, w Bułgarii i na Malcie płaciły mniej niż połowę średniej ceny w UE. Dodatkowo w ub.r. koszty związane z przesyłem i dystrybucją wzrosły w 18 państwach członkowskich, a średnio w Unii obciążenia te zwiększyły się o niemal 9 pkt. proc. Różnice potęguje też niejednorodny udział podatków i opłat w cenie końcowej – w ub.r. najwyższy był on w Danii oraz Polsce.

Plan działania na rzecz energii przystępnej cenowo. W efekcie kryzysu energetycznego z 2022 r. zasadniczym problemem Unii pozostają wysokie i zmienne ceny energii (w hurcie utrzymujące się w ostatnich latach na poziomie co najmniej dwukrotnie wyższym niż w USA i Chinach), co znacząco osłabia konkurencyjność gospodarki UE. Rosnąca dynamika zmian opłat za energię na unijnym rynku spowodowała m.in. zapowiedź Norwegii (nienależącej do UE, lecz będącej członkiem EOG) wycofania się z dalszej integracji w tym zakresie. Dlatego KE, realizując założenia Aktu dla czystego przemysłu i kontynuując reformę, ogłosiła w lutym br. Plan działania na rzecz energii przystępnej cenowo (APAE), którego celem jest obniżenie cen oraz zwiększenie stabilności i odporności rynku energii.

APAE przewiduje dynamiczny rozwój generacji z OZE i sprzyjających temu energooszczędnych technologii, co ma służyć m.in. zwiększaniu efektywności energetycznej. Wymaga to głębszej integracji rynku energii oraz rozbudowy połączeń międzysystemowych. Pozwoli obniżyć wydatki UE na energię o 45 mld euro w samym 2025 r. (w perspektywie do 130 mld euro do 2030 r. i 260 mld euro do 2040 r.). Kluczową rolę w realizacji założeń APAE, oprócz sprawnie funkcjonującego rynku krótkoterminowego, mają odgrywać bezpośrednio wskazane narzędzia – długoterminowe mechanizmy cenowe, takie jak umowy PPA, oraz kontrakty różnicowe (CfD). Mają one ograniczać ryzyko cenowe i zwiększać przewidywalność inwestycji, wspierając rozwój sektora zielonej energii. By jednak takie instrumenty były atrakcyjne, potrzebują wsparcia państwa, np. przyspieszenia wydawania pozwoleń oraz

zapewnienia stabilnych ram regulacyjnych. Wyzwania związane ze zwiększeniem finansowania przewidywanych inwestycji ponad 650 mld euro wymagają zatem nadania strategicznego znaczenia PPA i CfD, kluczowym narzędziom zabezpieczającym efektywną dekarbonizację w transformacji energetycznej w UE.

Wnioski i rekomendacje. Reforma rynku energii elektrycznej w UE została zaprojektowana z myślą o coraz bardziej ambitnych celach klimatycznych, jednak w praktyce jej powodzenie zależy od zdolności Unii do utrzymania konkurencyjności gospodarczej w warunkach silnej presji zewnętrznej – zwłaszcza ze strony USA i Chin. Osiągnięcie celów UE będzie wyzwaniem w obliczu konieczności stabilizacji rynku energii i gwarancji atrakcyjnych cen. Centralnym elementem reformy ma być dynamiczny rozwój OZE, co wymaga jednak stabilnych źródeł do bilansowania systemu. Dla skutecznej transformacji energetycznej państwa członkowskie, w tym Polska, powinny zadbać o usprawnienie mechanizmu rynku mocy, by, utrzymując w gotowości bloki konwencjonalne, stanowił on narzędzie wspomagające dekarbonizację.

Powodzenie reformy zależy też od dalszej integracji i zacieśnienia współpracy między państwami członkowskimi. Oznacza to konieczność modernizacji i rozbudowy sieci elektroenergetycznych, co umożliwi niezbędne zwiększenie elastyczności systemu. Pomocne mają być w tym zapowiadane inwestycje wyprzedzające, które stworzą atrakcyjne warunki dla inwestycji długoterminowych, w tym dzięki dostępowi do pomocy publicznej i instrumentów ograniczających ryzyko regulacyjne. Od państw członkowskich będzie to wymagało większego zaangażowania organów regulacyjnych, których zadaniem jest dbałość o transparentność systemu, zapewnienie mocy przyłączeniowych oraz realizacja procedur włączających nowe jednostki wytwórcze.

Tempo i skuteczność wdrażania reformy EMD zależą będą przede wszystkim od państw członkowskich. Powinny one szczególnie zadbać o transparentność i uproszczenie procedur na poszczególnych etapach projektów, a także wzmacniać atrakcyjność inwestycyjną dla rozwoju nowych mocy oraz sprawnie zwiększać elastyczność systemu. Biorąc jednak pod uwagę trend globalnych napięć handlowych i duże różnice w krajowych kosztach energii, wzrasta ryzyko dalszej fragmentacji rynku i dominacji partykularnych interesów państw członkowskich. By przeciwdziałać tym tendencjom, operatorzy krajowi powinni dalej zacieśniać współpracę, np. w ramach zwiększonych kompetencji ACER. Ułatwi to realizację połączeń transgranicznych oraz przyspieszy rozwój systemu magazynowania energii, niezbędnego do sprawnego zarządzania nadwyżkami z OZE.

W celu dalszego pogłębienia integracji rynku energii UE powinna ponadto przyspieszyć standaryzację infrastruktury elektroenergetycznej. Pozwoli to ograniczyć zakłócenia w łańcuchach dostaw i zwiększyć dostępność komponentów w Europie. KE mogłaby także zbadać możliwości ułatwienia regionalnej lub ogólnounijnej widoczności w zakresie zamówień publicznych na komponenty sieci oraz dokonać oceny możliwości dostosowania przepisów UE w tym zakresie.